

Warszawa, 5 stycznia 2022 r.

Uchwała nr 1/2022

Komitetu Nauk Historycznych PAN

podjęta w drodze kurendy mailowej w dniach 4-5 stycznia 2022 r.

Komitet Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk popiera i przyjmuje za swoją poniższą opinię Komisji Dydaktyki Historii KNH.

PRZEWODNICZĄCY
KOMITETU NAUK HISTORYCZNYCH PAN

Prof. dr hab. Tomasz Schramm

**Opinia Komisji Dydaktyki Historii
działającej w ramach Komitetu Nauk Historycznych PAN
ws. projektu zmiany rozporządzeń Ministerstwa Edukacji i Nauki dotyczących
Podstawy programowej kształcenia ogólnego w szkołach ponadpodstawowych**

W ramach konsultacji publicznych dwóch projektów rozporządzeń Ministra Edukacji i Nauki z dnia 16 grudnia 2021 r. zmieniających:

- rozporządzenie w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia
- oraz rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej

szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej
Komisja Dydaktyki Historii działająca w ramach Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk przeanalizowała przedstawione propozycje zmian i zgłasza następujące uwagi.

UWAGI OGÓLNE

1. Doceniając wysiłek Autorów Podstawy programowej w propagowanie edukacji historycznej na poziomie szkoły ponadpodstawowej, przejawiające się we wprowadzeniu dodatkowego przedmiotu pod nazwą „Historia i teraźniejszość”, zwracamy uwagę na fakt, iż zaprezentowane zmiany w rzeczywistości dotyczą istotnych ingerencji w całą koncepcję kształcenia historycznego na tym etapie edukacyjnym, a także dokonują się kosztem ograniczenia edukacji obywatelskiej. Obejmują bowiem również modyfikację przedmiotu „Historia” (w zakresie podstawowym i rozszerzonym), likwidację przedmiotu „Wiedza o społeczeństwie” w zakresie podstawowym oraz znaczącą modyfikację tego przedmiotu w zakresie rozszerzonym. Zaproponowane zmiany ujawniają się na każdym poziomie zapisów Podstawy programowej: w celach kształcenia, treściach nauczania oraz w warunkach i sposobach realizacji.
2. Powinniśmy zatem mówić nie o zmianie Podstawy programowej, a całkowicie nowym dokumencie, który wymagałby szerokiej dyskusji społecznej i konsultacji przeprowadzonych wśród zainteresowanych środowisk (zwłaszcza wśród akademickich dydaktyków i historyków oraz nauczycieli historii i wiedzy o społeczeństwie). Tymczasem tryb i termin procedury legislacyjnej zaproponowanych przez Ministerstwo zmian znacznie ogranicza możliwość zabrania głosu w tej tak ważnej sprawie. Ukazanie się bowiem projektów rozporządzeń w okresie przedświątecznym i wyznaczenie terminu zakończenia konsultacji tuż po Nowym Roku i Święcie Trzech Króli, przypomina znane z historii praktyki procedowania za wszelką cenę, w nieuzasadnionym pośpiechu i z założenia nie zamierzające uwzględnić głosów krytycznych.
3. Zastrzeżenia budzi także brak zachowania niezbędnej przerwy pomiędzy gruntownymi reformami Podstawy programowej. Ostatnia tak znacząca zmiana tego dokumentu obowiązuje dopiero od roku szkolnego 2019/20. Uczniowie ją realizujący są obecnie w klasie III i swój cykl kształcenia zamkną najwcześniej w roku 2023 (liceum) lub 2024 (technikum). Po raz pierwszy mamy zatem do czynienia z tak szybką zmianą Podstawy programowej jeszcze przed zakończeniem pierwszego cyklu realizacji, całkowicie niezgodną z zasadami ewaluacji w systemie oświaty. Wiemy przecież, że zmiany programowe powinny być przeprowadzane nie częściej niż co 10 lat i w stosunku do nich powinno być stosowane *vacatio legis* o czasie nie krótszym niż 24 miesiące. Pozwoliłoby to – przy poważniejszych reformach – na opracowanie podręczników i innych materiałów dydaktycznych z należytą dbałością o ich poziom merytoryczny, dydaktyczny i edytorski, a nauczycielom dałoby możliwość uzupełnienia wiedzy, np. poprzez udział w studiach podyplomowych (z reguły trwających 3 semestry).
4. Największy jednak niepokój budzi usunięcie z nauczania szkolnego w zakresie podstawowym „Wiedzy o społeczeństwie”, jednego z najważniejszych – w naszym przekonaniu – przedmiotów w edukacji obywatelskiej młodego pokolenia. To właśnie w jego ramach uczeń miał szansę zapoznać się z mechanizmami działania współczesnych państw i ich instytucji, zrozumieć zasady relacji rządzący-rządzeni, nauczyć się poruszania się w przestrzeni społecznej, kształtować postawy – w tym także ważną postawę obywatelską, przetrąconą przez lata PRL-owskiej indoktrynacji,

zobaczyć jak można działać dla dobra wspólnego i uświadomić sobie konsekwencje naruszania ustalonego porządku społecznego. Edukacja obywatelska formuje kolejne pokolenia i przygotowuje je m.in. do przejęcia władzy w kraju, a co ważniejsze, także do wzięcia odpowiedzialności za jego pomyślny rozwój i pozycję na arenie międzynarodowej.

Tymczasem uczniowie, którzy nie wybiorą tego przedmiotu w zakresie rozszerzonym, nie zetkną się w ramach przedmiotu „Historia i teraźniejszość” z treściami z obszaru nauk o polityce i administracji, nauk prawnych i nauk socjologicznych. Zaproponowane przez autorów nowej Podstawy programowej wymagania szczegółowe i treści tego nowego przedmiotu nie pozwolą uczniom na zdobycie wiedzy choćby z zakresu funkcjonowania państwa, samorządu terytorialnego czy sądownictwa. Przedmiot ten nie daje też podstaw do zdobywania kompetencji w zakresie analizy aktów prawnych, informacji w mediach, nie kształtuje żadnych umiejętności obywatelskich.

5. Wprowadzenie nowego przedmiotu „Historia i teraźniejszość” budzi również zastrzeżenia z punktu widzenia dostosowania programu do zdolności percepcyjnych młodzieży, która będzie go realizować w klasie I i II szkoły ponadpodstawowej, mając zaledwie 14 lub 15 lat. Takie zagadnienia jak np. meandry polskiej polityki lat 90. XX wieku, zrozumienie funkcjonowania reżimu obowiązującego w okresie PRL czy zawilości dziejów państw świata, jak Chiny, Kambodża czy Wietnam, najpewniej będą dla świeżo upieczonego absolwenta szkoły podstawowej zupełnie niezrozumiałe. W tym kontekście trzeba również mieć świadomość, że włączenie treści kształcenia z zakresu dziejów najnowszych do przedmiotu realizowanego w pierwszych latach nauki w szkole ponadpodstawowej wymaga uprzedniego przyswojenia przez uczniów odpowiedniej wiedzy i umiejętności na niższych etapach kształcenia, a tym samym terminologii i znajomości problemów, które nie znajdują się przecież w Podstawie programowej z „Historii” czy „Wiedzy o społeczeństwie” w szkole podstawowej.
6. Jednym z najważniejszych mankamentów przeprowadzonych zmian w Podstawie programowej jest narzucenie jednoznacznej interpretacji i oceny niektórych wydarzeń/osób/procesów historycznych. Szczegółowe treści nauczania niejednokrotnie wymagają od nauczyciela, aby prezentował je zgodnie ze sformułowaną wprost lub domyślnie interpretacją wskazaną przez autorów Podstawy programowej. Takie sformułowanie treści nauczania stanowi zagrożenie ideologizacją czy wręcz indoktrynacją, jak również może być formą zniechęcenia młodzieży do krytycznego namysłu nad wydarzeniami historycznymi czy problemami teraźniejszości. Treści przekazywane w szkole nie mogą służyć politycznym frakcjom i nie mogą się zmieniać wraz ze zmianą większości parlamentarnej. Muszą uwzględniać obiektywne fakty i troszczyć się o ich przedstawianie z różnych punktów widzenia. Niepokoi zwłaszcza fakt, że nowa wersja Podstawy programowej w centrum zainteresowań stawia głównie Polaka, w bardzo niewielkim wymiarze zwracając uwagę na obywatela Polski innej narodowości. Znikły zapisy o zapoznawaniu się ucznia z wielością i różnorodnością poglądów, ocen i stanowisk czy kształtowaniem krytycznego stosunku do nich. Występuje rażąca dysproporcja pomiędzy wydarzeniami chwalebными i trudnymi, czego wymownym przykładem jest wskazanie wyłącznie godnych pochwały postaw Polaków wobec Holokaustu i przemilczenie zjawisk przeciwnych, albo omówienie wyłącznie oporu wobec partii komunistycznej w okresie powojennym, bez uwzględnienia obszarów kolaboracji, poparcia i ich przyczyn.

Przykładowo autorzy Podstawy programowej:

- oczekują, że uczeń będzie wyjaśniał „dlaczego katastrofę z dnia 10 kwietnia 2010 roku należy traktować jako największą tragedię w powojennej historii Polski” (VII.9), co stanowi narzucenie jednoznacznej interpretacji wydarzenia z historii najnowszej,

- oczekuje się, że uczeń „charakteryzuje różne wizje wyjścia Polski z postkomunizmu i wyjaśnia na czym polegało polityczne znaczenie 2005 roku w Polsce” (VII.8) – tymczasem ocena najnowszej historii politycznej Polski pozostaje wciąż elementem debaty historyków, politologów i innych przedstawicieli środowisk akademickich, nie są to dyskusje zamknięte, a samo pojęcie „wyjścia Polski z postkomunizmu” pozostaje kategorią niejasną i raczej publicystyczną niż naukową.
 - uczeń ma scharakteryzować „koszty finansowe i społeczne »polityki klimatycznej«” (VII.13) oraz „potrafi wskazać różnicę między ekologią a ekologizmem” (III.10), co rodzi skojarzenia z publicystyką promującą postawy negacjonizmu klimatycznego, zamiast kształtowania wrażliwości na globalne problemy współczesności, których podważanie stanowi jednocześnie formę legitymizowania antynaukowego dyskursu,
 - oczekuje się, że uczeń będzie potrafił „wskazać na różnice między tolerowaniem a afirmowaniem zjawisk kulturowych i społecznych” (VII.2), co budzi skojarzenia z dyskursem środowisk promujących nacjonalizm, ksenofobię czy homofobię, a jednocześnie podważa znaczenie tolerancji jako jednej z podstawowych cnót prospołecznych.
7. Autorzy Podstawy programowej wpisali do treści kształcenia szereg pojęć, które mają charakter nienaukowy, a ich pochodzenie jest jednoznacznie publicystyczne: „ekspansja ideologii »politycznej poprawności«”, „nowa definicja praw człowieka”, „tzw. ustawy kościelne”, „reżim stanu wojennego”. Znaleźć można także wprost sformułowane błędy rzeczowe, jak chociażby utożsamianie „doktryn kolektywistycznych” z „totalitarnymi”, co stanowi bezdyskusyjnie przejaw nieznamomości podstawowych pojęć politologicznych. Wśród treści szczegółowych umieszczono również szereg sformułowań przynajmniej niejednoznacznych, jak chociażby: „kontrowersje ideologiczne na forum instytucji unijnych”, „pojęcie postkomunizmu jako trwałej bariery rozwojowej”, „rewolucja ducha za żelazną kurtyną”, „twarda postawa Zachodu”, „represyjna polityka stanu wojennego” czy „uwłaszczenie nomenklatury”. Sformułowania tego typu nie powinny znajdować się w Podstawie programowej, choć mogą pojawiać się w podręcznikach szkolnych, a dyskusje wokół tych pojęć czy zagadnień powinny stanowić bazę materiałów źródłowych do wykorzystania podczas lekcji.
8. Ważnym brakiem w zakresie treści nauczania w projekcie Podstawie programowej jest pominięcie roli nauki, która przecież odgrywa tak znaczącą rolę we współczesnym świecie. Uczeń szkoły ponadpodstawowej powinien mieć szansę zrozumieć na czym polega naukowe poznanie, jak nauka zabezpiecza się przed nieuchronnymi błędami poznawczymi i jak je koryguje, jak się zmienia, jaki wpływ wywiera na życie społeczeństw.

UWAGI SZCZEGÓŁOWE do przedmiotu „Historia i teraźniejszość”

1. Pomimo ogólnej charakterystyki przedmiotu, w której przedstawia się go jako przedmiot interdyscyplinarny, łączący w sobie „wiedzę o życiu społecznym człowieka i jego instytucjach z wiedzą o dziejach najnowszych Polski i świata”, „Historia i teraźniejszość” obejmuje przede wszystkim treści z zakresu historii najnowszej, zaś wiedza o podstawach życia społecznego obejmuje zaledwie jeden z siedmiu bloków tematycznych. Wszystkie pozostałe treści stanowią zagadnienia przeniesione z dotychczasowego kształcenia historycznego. Treści z zakresu socjologii i nauk o polityce zostały znacząco zredukowane w stosunku do uprzedniej Podstawy programowej z „Wiedzy o społeczeństwie” na poziomie podstawowym, a treści z

zakresu nauk o bezpieczeństwie i nauk prawnych zostały niemalże usunięte. Tak sformułowana Podstawa programowa przedmiotu nie spełnia warunku interdyscyplinarności i nie daje możliwości odpowiedniego przygotowania przyszłego obywatela do funkcjonowania w rzeczywistości społecznej, politycznej i gospodarczej. W sposób szczególny uwagę należy zwrócić na ograniczony zakres treści z prawa konstytucyjnego, dzięki którym absolwent szkoły ponadpodstawowej miał dotąd możliwość stawać się świadomym obywatelem, rozumiejącym mechanizmy działania ustroju i najważniejszych instytucji państwa. Ponadto zupełny brak treści z zakresu poszczególnych gałęzi prawa (karne, cywilne i administracyjne) sprawi, że absolwent szkoły ponadpodstawowej będzie analfabetą prawnym, który nie poradzi sobie w sytuacjach wymagających korzystania z usług publicznych związanych wymiarem sprawiedliwości czy organami ścigania, z załatwianiem spraw urzędowych, korzystaniem z pomocy prawnej bądź przygotowaniem pism procesowych. Tak sformułowane treści kształcenia zupełnie nie pozwalają na osiągnięcie pierwszego z wyznaczonych celów kształcenia, czyli „uzyskania przez ucznia znajomości podstawowych zasad życia społecznego, w tym fundamentów państwa i prawa”.

2. W treściach nauczania „Historii i teraźniejszości” (przynajmniej w części dotyczącej dziejów Polski po II wojnie światowej) generalnie dominuje historia polityczna, a umyka historia społeczna i gospodarcza. Uczeń raczej nie będzie miał szansy dowiedzieć się, jak zmieniał się życie codzienne, że następowały procesy urbanizacyjne, rósł poziom wykształcenia, postępowaly procesy przystosowania się do panującego reżimu. Wątpliwości też budzi zakres odniesienia się do kwestii związanych z życiem kulturalnym. W jaki sposób zatem uczeń zrozumie, skąd „wyrosli” wybitni reżyserzy teatralni (Grotowski, Kantor), filmowi (Wajda, Kawalerowicz, Has, Munk itd.), pisarze, rzeźbiarze itd.
3. Niemal zupełnie nieobecny jest też regionalny wymiar wiedzy o przeszłości (i teraźniejszości). Autorzy projektu podstawy wskazali w nim: „Edukacja historyczna ma ważne cele wychowawcze. Umożliwia w szczególności: [...] rozbudzenie zainteresowań własną przeszłością, przeszłością swojej rodziny oraz historią lokalną i regionalną” (s. 3). Tymczasem owa lokalność jest obecna wyłącznie jako odszukanie w najbliższym otoczeniu uczniów egzemplifikacji „narodowej” przeszłości – por. „rozpoznaje najważniejsze postacie »Solidarności« (z perspektywy ogólnopolskiej i lokalnej)” – s. 34). Jeżeli autorzy używają terminu „lokalny” w innym kontekście, to wyłącznie pejoratywnie jako określenia negatywnego – por. „Przy uwzględnieniu wymienionych wyżej celów kształcenia, realizacja przedmiotu historia i teraźniejszość wymaga: [...]. Nabycia przez ucznia umiejętności odróżniania w życiu społecznym tego, co trwałe, od tego, co zmienne, a także tego, co uniwersalne, od tego, co partykularne i związane z tradycjami lokalnymi” (s. 39).
4. Odnosząc się do szczegółowych zapisów Podstawy programowej z „Historii i teraźniejszości” zwracamy uwagę na:
 - w opisie „Cele kształcenia – wymagania ogólne” – użycie sformułowania „przygotowanie ucznia do samodzielnej i **sprawiedliwej** oceny wspomnianych przemian zachodzących w Polsce i na świecie”, podczas gdy sami autorzy projektu wskazują różne rozumienie pojęcia sprawiedliwość (s. 41),
 - w pkt 3) ze s. 40 opisując zmienność „określenia dobra wspólnego (*bonum commune*)” autorzy ograniczają jej opis do „doktryn liberalnych i kolektywistycznych (totalitarnych)” nie uwzględniając pozostałych istniejących doktryn politycznych,
 - w pkt 17) ze s. 41 autorzy oczekują, że w wyniku procesu kształcenia uczeń zrozumie „znaczenie roztropności, społecznej komunikacji, sporu, kompromisu, solidarności i pokoju społecznego”, choć bardziej prawdopodobne (a na pewno bardziej mierzalne) byłoby zrozumienie znaczenia tych postaw / terminów,

- w pkt 18) ze s. 41 autorzy przeciwstawili „związki międzypaństwowe [...] unie państw” „narodom należącym do określonych wspólnot kulturowych (np. narodom Europy łacińskiej)”. Uczniowie mają umieć je od siebie odróżniać i dostrzegać „naturalne pokrewieństwo” tych drugich, choć obiektywnie patrząc analogiczne „naturalne pokrewieństwo” może mieć miejsce także wśród członków „związków międzypaństwowych”,
- w pkt 8 ze s. 42 wymieniony został katalog (w tym przypadku nie wskazano nawet, że stanowi on przykład albo wybór) cech, które autorzy uznali za wyróżniające „początki integracji europejskiej”. Katalog należy uznać co najmniej za niepełny, a tym samym powinno się go uzupełnić bądź poprzedzić opisem „np.” albo „m.in.”,
- w pkt 13) ze s. 43 autorzy oczekują konfrontacji sytuacji polityczno-wojskowej na ziemiach polskich od 1945 roku z „polskimi celami wojennymi z 1939 roku”. Zapis ten wydaje się, biorąc pod uwagę, że w polskiej historiografii za obowiązujące uznać możemy zdefiniowanie wojny 1939 roku jako wojny obronnej II RP, za co najmniej niefortunny,
- w pkt 15) ze s. 43 autorzy używają terminu „Polska Ludowa”, podczas gdy w historiografii rozpowszechnione są określenia tzw. Polska Ludowa albo „ludowa” Polska,
- w pkt 16) ze s. 43 autorzy błędnie wskazali, że jednym z elementów mechanizmu sowytyzacji Polski w latach 1945-1956 była „przynależność do partii komunistycznej jako **jedyna** ścieżka kariery zawodowej i dobrobytu materialnego”, podczas gdy była to główna bądź podstawowa droga, ale na pewno nie jedyna,
- w pkt 17) ze s. 43 znalazł się zapis „Ziem Zachodnich”, podczas gdy pełny obecny w historiografii zapis brzmi „Ziemie Zachodnie i Północne”,
- w pkt 19) ze s. 43 autorzy przywołali „wierność zasadom” „żołnierzy niezłomnych”, nie wskazali jednak, o jakie zasady chodziło,
- w pkt 6) ze s. 47 autorzy stworzyli zdecydowanie zbyt uproszczony podział na „Polaków” i „reżim”,
- w pkt 7) ze s. 47 autorzy niewłaściwie zapisali jedną z aktywności środowiska Kościoła katolickiego: zamiast „pomoc wszystkim prześladowanym” powinno być zapisane np. „pomoc prześladowanym bez znaczenia ich identyfikacji partyjnej czy przynależności do środowisk”,
- w pkt 18) ze s. 48 autorzy wskazali, że uczeń powinien „wyjaśnić znaczenie walki z korupcją dla kultury politycznej”, podczas, gdy termin kultura polityczna nie został wcześniej wprowadzony,
- w pkt 11) ze s. 49 autorzy oczekują, że uczeń „potrafi wymienić reformy w czasach rządów AWS i UW (1997–2001)” oraz „wyjaśnić znaczenie powstania Instytutu Pamięci Narodowej”. Trudno rozstrzygnąć, czy ma to oznaczać, że uczeń ma potrafić podać nazwy czterech głównych reform? Nie wiadomo także, dla kogo znaczenie powstania IPN ma zostać wskazane,
- w pkt 1) ze s. 50 autorzy używają terminów, które obecne są w publicystyce, nie były dotąd stosowane w edukacji (jak np. „ideologia »politycznej poprawności«”),
- w pkt 6) ze s. 50 autorzy wskazali subiektywnie i jednostronnie zmiany UE po 2004 roku, koncentrując się wyłącznie na niekorzystnych aspektach,
- w pkt 7) ze s. 50 autorzy wskazali na „pojęcie postkomunizmu jako trwałej bariery rozwojowej”. Poza błędem w samym zapisie (barierą może być postkomunizm a nie jego pojęcie) trudno odgadnąć, co mieli na myśli,
- w pkt 8) na s. 50 – nieco analogiczna sytuacja, gdy autorzy oczekują, że uczniowie będą potrafili „wyjaśnić na czym polegało polityczne znaczenie 2005 roku w Polsce”, podczas gdy po pierwsze – poza rywalizacją parlamentarną trudno wskazać inne wizje „wyjścia Polski z postkomunizmu”, po drugie – autorzy nawet nie doprecyzowali, czy odnosząc się do 2005 roku mieli na myśli wybory parlamentarne?
- błędne jest zamknięcie historii Polski cezurą 2015 roku, co wskazuje, że kryterium ma charakter stricte polityczny (wybory) i formalny. Cezura powinna być otwarta, ponieważ z każdym mijającym rokiem przybywa zagadnień, które należy mieć na

uwadze planując nauczanie historii najnowszej. Lepszym rozwiązaniem byłoby dodanie końcowego, dość ogólnego zagadnienia np. „Bieżące problemy polityki światowej i wewnętrznej”, co pozwoliłoby nauczycielowi odnieść się do tzw. gorących kwestii z ostatnich lat czy miesięcy i w ten sposób dałoby się uniknąć sztucznego pomijania zagadnień niewygodnych dla aktualnie sprawujących władzę.

UWAGI SZCZEGÓLOWE do przedmiotu „Historia”

Odnosząc się do zmian w Podstawie programowej przedmiotu „Historia” zwracamy uwagę na:

- termin „odradzanie się polskości na Górnym Śląsku, Warmii i Mazurach” („XXXV. Ziemie polskie pod zaborami w II połowie XIX i na początku XX wieku” na s. 21) od ponad trzech dekad w historiografii został zastąpiony adekwatniejszym terminem „budzenie polskości”,
- bardzo duże zróżnicowanie sposobu zapisu projektu – od bardzo dużego stopnia uogólnienia (por. „omawia proces sowietyzacji państw Europy Środkowo-Wschodniej i opór wobec komunizmu (Berlin 1953 rok, Węgry 1956 rok, Czechosłowacja 1968 rok” w PP na s. 31) po niemal wyczerpujący katalog (por. „charakteryzuje postawy społeczeństwa polskiego i społeczności międzynarodowej wobec Holokaustu, z uwzględnieniem Sprawiedliwych, na przykładzie Ireny Sendlerowej, s. Matyldy Getter, Antoniny i Jana Żabińskich oraz rodziny Ulmów”),
- używanie w projekcie terminów, które obecne są w publicystyce, nie były dotąd stosowane w edukacji (jak np. „wojujący islamizm” w PR na s. 32),
- przeniesienie prezentacji zróżnicowanych postaw Polaków (por. „opisuje postawy społeczne od negacji i oporu po przystosowanie i współpracę” na s. 34) do poziomu rozszerzonego,
- minimalizowanie ukazywania korzyści związanych z współpracą z partnerami w Unii Europejskiej, którzy pochodzą z Europy Zachodniej – por. „charakteryzuje i ocenia polską politykę zagraniczną, w tym przystąpienie Polski do NATO i do Unii Europejskiej, współpracę regionalną na przykładzie Grupy Wyszehradzkiej (V4) oraz relacji Polski z Ukrainą i państwami bałtyckimi” na s. 35, przy pominięciu np. Trójkąta Weimarskiego,
- koncentrowanie sposobu prezentacji transformacji systemowej na negatywach – por. „ocenia społeczne koszty transformacji” na poziomie rozszerzonym na s. 35,
- przedstawianie „zmieniającej się” UE jako jednego z zagrożeń dla Polski – por. charakterystykę przemian w Polsce w II dekadzie XXI wieku, gdzie obok uwzględnienia kryzysu demograficznego, kwestii zachowania tożsamości kulturowej, transformacji energetycznej, wskazano „zmiany w Unii Europejskiej” (zamiast np. zmian cywilizacyjnych w Europie i świecie),
- niezrozumiałe przyjęcie zapisu, wyraźnie związanego z polityką historyczną: „wyjaśnia, dlaczego katastrofę z dnia 10 kwietnia 2010 roku należy traktować jako największą tragedię w powojennej historii Polski, zamiast bardziej właściwego: „uczeń ocenia znaczenie katastrofę z dnia 10 kwietnia 2010 roku dla państwa polskiego”. Warto byłoby również ostatecznie zdecydować, na którym przedmiocie „Historia” czy „Historia i teraźniejszość” ten zapis się pojawi,
- w opisie „Warunków i sposobu realizacji” Podstawy programowej z „Historii” wymieniono katalog miejsc pamięci i muzeów: Muzeum Powstania Warszawskiego, Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Polskiego Cmentarza Wojennego w Katyniu, Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej, Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku, Cmentarza Powązkowskiego w Warszawie, Lasów Piaśnickich, Cmentarza Obrońców Lwowa, pomijając wykazane w Podstawie (poziom rozszerzony, s. 25) Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach.

- w tym samym opisie „Warunków i sposobu realizacji” autorzy postulują, by „uczeń nie tylko rozumiał i umiał wyjaśnić pojęcia »Panteon Żołnierzy Wyklętych«, »Pomorski Katyń«, »Golgota Wschodu« oraz »Łączka«, podczas gdy terminy te nie są obecne w Podstawie programowej (w treściach nauczania). Oczekują także, że uczeń będzie „miał możliwość rzeczywistego odbioru tych ważnych spraw”, nie dodając potrzeby zdolności ich oceny
- proponujemy dopisać na s. 4. II.2) we wprowadzeniu do wymagań „rozpoznaje rodzaje źródeł i zna instytucje przechowujące źródła historyczne”,
- proponujemy dopisać na s. 5 we wprowadzeniu do Treści nauczania – zakres podstawowy: „rozpoznaje rodzaje źródeł i zna instytucje przechowujące źródła historyczne”,
- proponujemy dopisać na s. 51 w Warunkach i sposobie realizacji obok IPN „wprowadzenie informacji o Archiwach Państwowych”,
- proponujemy dopisać na s. 52 w informacji o pielęgnowaniu historii własnej rodziny zarekomendowanie programu Archiwa Rodzinne Niepodległej prowadzonego przez Archiwa Państwowe www.archiwarodzinne.gov.pl.

PRZEWODNICZĄCY
KOMITETU NAUK HISTORYCZNYCH PAN


Prof. dr hab. Tomasz Schramm